

Marcin Romanowski, Bezprawne pozbawienie wolności polskich posłów konserwatywnej opozycji pod rządami administracji Tuska

Wprowadzenie

Niniejszy raport dokumentuje część bezprawnych i motywowanych politycznie działań podejmowanych przez władze Rzeczypospolitej Polskiej pod rządami lewicowo-liberalnej administracji premiera Donalda Tuska, których celem jest eliminacja liderów konserwatywnej opozycji, naruszenie konstytucyjnej zasady trójpodziału władzy oraz instrumentalne wykorzystanie organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości do realizacji partykularnych celów politycznych.

Centralnym przedmiotem niniejszego opracowania są przypadki motywowanego politycznie pozbawienia wolności trzech posłów opozycji: Mariusza Kamińskiego, Macieja Wąsika oraz autora niniejszego raportu – Marcina Romanowskiego. Zatrzymania te zostały dokonane z rażącym naruszeniem konstytucyjnych norm, ustawowych gwarancji proceduralnych oraz międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka.

Posel Marcin Romanowski został zatrzymany 15 lipca 2024 roku, pomimo że przysługiwał mu immunitet członka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy (PACE). Prokuratura zignorowała zarówno krajowe, jak i międzynarodowe regulacje prawne, a postępowanie wobec niego prowadzone jest pod nadzorem osoby nielegalnie powołanej na stanowisko Prokuratora Krajowego. Do jego zwolnienia z aresztu doszło dopiero na skutek bezprecedensowej interwencji Przewodniczącego Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.

Sprawa posłów Kamińskiego i Wąsika dotyczy działań antykorupcyjnych, które podejmowali w latach 2006–2007 jako kierownictwo Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Choć w 2015 roku – jeszcze przed uprawomocnieniem się wyroku – Prezydent RP zastosował wobec nich akt łaski, Sąd Najwyższy w latach 2017 i 2023 bezprawnie zakwestionował prerogatywę głowy państwa w tym zakresie. Pomimo wiążącego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które potwierdziło konstytucyjność i skuteczność aktu łaski, obaj posłowie zostali ponownie skazani i w styczniu 2024 roku osadzeni w zakładach karnych.

Marszałek Sejmu Szymon Hołownia, ignorując orzeczenia sądów oraz Konstytucję, jednostronnie ogłosił wygaśnięcie ich mandatów poselskich. Złożone przez nich odwołania skierowano celowo do niewłaściwej izby Sądu Najwyższego, by zapewnić korzystne politycznie rozstrzygnięcie. Nawet po tym, jak właściwa izba Sądu Najwyższego uchyliła te decyzje, obu posłom uniemożliwiono sprawowanie mandatu – także fizycznie blokując im dostęp do Sejmu.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że działania te stanowiły rażące naruszenie art. 139, 96 i 190 Konstytucji RP i doprowadziły do bezprawnego zniekształcenia składu Sejmu, co podważa konstytucyjną ważność uchwalonych w tym czasie ustaw. Ponadto, odmowa

respektowania aktu łaski wydanego przez Prezydenta RP została przez Trybunał uznana za zamach na zasadę trójpodziału władz i fundamenty państwa prawa.

Szczególnie bulwersującym przykładem demonstracji siły była akcja zatrzymania posłów Kamińskiego i Wąsika w siedzibie Prezydenta RP w styczniu 2024 roku – operacja, która miała na celu zastraszenie Prezydenta i wysłanie jednoznacznego sygnału ostrzegawczego pod adresem całej opozycji oraz społeczeństwa.

Wydarzenia te nie mogą być oceniane w oderwaniu od szerszego kontekstu. Od początku 2024 roku administracja Tuska systematycznie stosuje długotrwałe areszty tymczasowe, poniżające traktowanie oraz środki przymusu procesowego w celu wymuszania zeznań i tłumienia krytyki. Dochodzi również do postępowań karnych wobec obywateli niezwiązanych z polityką, których jedynym „przewinieniem” są krytyczne wpisy w mediach społecznościowych wobec przedstawicieli obozu władzy.

Wyłania się z tego obraz zinstytucjonalizowanej walki prawnej („lawfare”), przejęcia instytucji państwowych oraz systemowej erozji demokratycznych gwarancji. Kryzys ten nie ogranicza się do wewnętrznych problemów politycznych – stanowi wzorcowy przykład, jak autokratyczne metody mogą być implementowane w państwie członkowskim Unii Europejskiej pod pozorem legalizmu.

Obecna skala bezprawia nie ma precedensu od czasu upadku komunizmu i stanowi jakościowe odejście od zasad państwa prawa, które stanowiły fundament ustrojowej transformacji Polski po 1989 roku.

Spółeczność międzynarodowa powinna uważnie śledzić te wydarzenia. Nadużycia władzy popełniane przez administrację Tuska nie są przypadkowe – stanowią część szerszego procesu. Polska stała się laboratorium liberalnej autokracji – systemu, w którym demokratyczne instytucje mają charakter fasadowy, a państwowy aparat jest wykorzystywany jako narzędzie represji. Takie same mechanizmy stosowane są również wobec Węgier, we Francji, a także – w sposób szczególnie widoczny – w postępowaniach politycznych przeciwko Donaldowi Trumpowi w Stanach Zjednoczonych. Działania te – inspirowane przez środowiska globalistyczne – nie są już wyjątkiem, lecz stają się modus operandi tych, którzy dążą do eliminacji opozycji pod pozorem legalności.

Jednym z najbardziej wymownych dowodów na skalę i charakter obecnego kryzysu praworządności w Polsce jest zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożone 31 stycznia 2025 roku przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, sędziego Bogdana Świączkowskiego¹. Zawiadomienie to dotyczy działania zorganizowanej grupy przestępczej z udziałem m.in. premiera Donalda Tuska, ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Adama Bodnara, Marszałka Sejmu Szymona Hołowni oraz innych członków koalicji rządzącej, mającej na celu popełnianie przestępstw opisanych w art. 127 i 128 Kodeksu karnego, czyli

¹

https://trybunal.gov.pl/fileadmin/content/uroczystosci_spotkania_wizyty/2025/2025_02_11/ZAWIADOMIENIE_O_UZASADNIONYM_PODEJRZENIU_POPELNIENIU_PRZESTEPSTWA.pdf (dostęp z dnia 20 maja 2025 r.).

zmiany przemocą konstytucyjnego ustroju państwa, a także wpływania przemocą i groźbami bezprawnymi na funkcjonowanie konstytucyjnych organów, w tym Trybunału Konstytucyjnego, Krajowej Rady Sądownictwa oraz Sądu Najwyższego. Czyny te – jako atak na podstawy porządku konstytucyjnego – są zagrożone karami wieloletniego pozbawienia wolności, a nawet dożywotnim więzieniem.

Prezes TK zarzucił tym wysokim przedstawicielom lewicowo-liberalnej koalicji między innymi celowe kwestionowanie legalności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i statusu jego sędziów, paraliżowanie pracy Trybunału, podważanie statusu sędziów Sądu Najwyższego z Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz niewykonywanie orzeczeń TK poprzez wstrzymanie publikacji wyroków w Dzienniku Ustaw przez Rządowe Centrum Legislacji.

Zarzuty zawarte w zawiadomieniu zostały poparte zeznaniami świadków, w tym Prezesów TK i SN, przewodniczącej KRS czy Przewodniczącego KRRiT. Postępowanie przygotowawcze zostało wszczęte przez niezależnego od administracji Tuska zastępcy Prokuratora Generalnego, prokuratora Michała Ostrowskiego. Prokurator Generalny odebrał mu sprawę i wszczął przeciwko niemu postępowanie karne, ale większość postępowania dowodowego udało się przeprowadzić.

Choć są to kluczowe i dalekosiężne wydarzenia, niniejszy raport koncentruję się na konkretnym przejawie tego instytucjonalnego upadku: rażącym i motywowanym politycznie pozbawieniu wolności parlamentarzystów opozycji.

Nie można błędnie przedstawiać tej kwestii jako kwestii posłów poszukujących przywilejów lub bezkarności. Wręcz przeciwnie, wymóg uzyskania zgody parlamentu przed wszczęciem postępowania karnego przeciwko urzędującemu posłowi jest istotną ochroną konstytucyjną — chroni parlament przed nieuzasadnioną presją ze strony władzy wykonawczej i sądowniczej oraz zapewnia integralność procesów demokratycznych. Naruszenie tej zasady przez administrację Tuska nie jest jedynie przypadkiem walki prawnej (lawfare) wymierzonej w konserwatywną opozycję; jest to celowa próba wykorzystania instytucji państwowych jako broni w celu zastraszenia zarówno wybranych urzędników, jak i ogółu społeczeństwa. Podstawowe przesłanie jest jednoznaczne: jeśli możemy bezkarnie więzić posłów, wyobraź sobie, co możemy zrobić tobie.

W dużym stopniu ta taktyka była skuteczna. Polskie społeczeństwo było zastraszane w pierwszych miesiącach rządów Tuska. Konstytucyjny system kontroli i równowagi został systematycznie zdemontowany, a kluczowe instytucje państwowe znalazły się pod bezpośrednią kontrolą polityczną lewicowo-liberalnego establishmentu. Sądownictwo i prokuratura zostały bezprawnie podporządkowane wpływom politycznym, a cały aparat państwowy został przekształcony w narzędzie represji.

1. Nielegalne zatrzymanie posła Marcina Romanowskiego

W tym miejscu krótko zasygnalizuję kwestię bezprawnego pozbawienia wolności w moim przypadku². Ja sam zostałem zatrzymany 15 lipca 2024 r., w rażącem naruszeniu prawa międzynarodowego, pomimo ochrony immunitetu przyznanego członkom Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy (ZPACE). W niniejszym sprawozdaniu chciałbym skupić się na wcześniejszej sprawie, a mianowicie na bezprawnym uwięzieniu w styczniu 2024 r. dwóch innych posłów opozycji, Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, w okolicznościach stanowiących rażące naruszenie prawa ustawowego, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i samej Konstytucji.

W moim przypadku, najpierw nielegalnie powołany Prokurator Krajowy skierował wniosek do Sejmu o zgodę na ściganie mnie³. O tym, jak doszło do nielegalnego, siłowego przejęcia prokuratury mówiłem już również w odrębnym wykładzie. W normalnie funkcjonującym państwie prawa, gdybym kiedykolwiek był podejrzany o jakiekolwiek przestępstwo, oczywiście zrzekłbym się sam immunitetu. W tym wypadku natomiast celowo chciałem, aby posłowie głoszący za zgodą na ściganie mnie wzięli odpowiedzialność za współdziałanie w nielegalnym działaniu. Tak się stało – mimo podnoszonych argumentów, że jestem ścigany przez organ nieuprawniony - nielegalnego Prokuratora Krajowego (oprócz innych, dotyczących absurdalności i nielegalności zarzutów⁴), Marszałek Hołownia skierował wniosek do dalszej procedury, a posłowie koalicji go przegłosowali.

Jednak najpoważniejszym naruszeniem prawa było zatrzymanie mnie 15 lipca 2024 roku – mimo ochrony immunitetem Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Chociaż powołałem się na ten immunitet, prokuratorzy nielegalnie przedstawili mi zarzuty i pozbawili wolności. Powoływali się przy tym na dwie zamówione przez wiceministra sprawiedliwości Arkadiusza Myrchę pod tezę „opinie”. Dopiero bezprecedensowo szybka interwencja Przewodniczącego ZPRE (notabene z tej samej Europejskiej Partii Ludowej co Donald Tusk) doprowadziła do mojego zwolnienia z aresztu. W sprawie złożyłem zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez członków zespołu prokuratorskiego: Piotra Woźniaka, Marcina Wielgomasa, Ryszarda Pęgała, Andrzeja Tokarskiego oraz Marzenę Kowalską (kierującą zespołem), Prokuratora Krajowego Dariusza Korneluka (powołanego z naruszeniem prawa) oraz Prokuratora Generalnego Adama Bodnara. Zawiadomienie dotyczyło również spreparowania opinii prawnych na potrzeby zatrzymania, czyli organizującego je wiceministra sprawiedliwości Arkadiusza Myrchę oraz autorów: Joannę Juchniewicz i Andrzeja Jackiewicza.

² Szczegółowy opis mojej sprawy, obejmujący zarówno uchybienia proceduralne, jak i merytoryczne, przedstawiony w kontekście prześladowań o charakterze politycznym, został zaprezentowany m.in. w osobnym wykładzie wygłoszonym dla Institute of World Politics (IWP): <https://youtu.be/uvwMPwWzflw?si=jCmA1JvujsGsZAWA> (dostęp z dnia 20 maja 2025 r.).

³ Kwestia bezprawnego przejęcia Prokuratury Krajowej oraz jednostek regionalnych prokuratury została szczegółowo omówiona w osobnym wykładzie wygłoszonym dla Institute of World Politics (IWP): https://youtu.be/SJMw_ogQDsk?si=PfLpbCIKVizPvI4- (dostęp z dnia 20 maja 2025 r.).

⁴ Na marginesie warto zaznaczyć, że żaden z zarzutów nie dotyczy korupcji ani jakiejkolwiek formy uzyskania korzyści majątkowej. Jediną „korzyścią osobistą”, jaką według prokuratury miałem osiągnąć, była satysfakcja rzekomo czerpana z przekazywania środków na projekty o charakterze konserwatywnym i chrześcijańskim (które zostały prawidłowo zrealizowane), gdyż były one w pełni zgodne z moimi osobistymi przekonaniami.

Mimo kilkukrotnych monitów i trzech orzeczeń sądów, że zatrzymanie mnie było oczywiście nielegalne, sprawa karna została wszczęta dopiero na początku 2025 roku – kiedy uzyskałem azyl polityczny na Węgrzech i trzeba było tworzyć pozory rzetelności. Pozory – gdyż prokuratura nie uwzględnia kluczowych wniosków dowodowych (przede wszystkim treści korespondencji mailowej i na komunikatorach), a postępowanie przeniesiono z prokuratury okręgowej w Warszawie do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej – aby nielegalny Prokurator Krajowy miał nad nią lepszą polityczną kontrolę.

Fakt naruszenia prawa międzynarodowego i regulacji Rady Europy jest szokujący. Podobnie jak zamiatanie tej sprawy pod dywan. Jednak opinii publicznej coraz bardziej umyka to, że już na samym początku rządów Tuska, w grudniu 2023 i styczniu 2024 doszło do działań, które doprowadziły do wydarzeń wyjątkowo bulwersujących – mianowicie do bezprawnego wygaszenia mandatów i zamknięcia w zakładach karnych dwóch posłów opozycji, byłego ministra i wiceministra spraw wewnętrznych w rządzie PiS.

Ich zatrzymanie stanowi podręcznikowy przykład politycznie motywowanej walki prawnej (lawfare), w którą zaangażowani są posłuszni sędziowie – zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądu okręgowego – oraz jawnie bezprawne decyzje Marszałka Sejmu, działającego w imieniu rządzącej koalicji lewicowo-liberalnej.

Niniejszy raport ma na celu udokumentowanie i szczegółową analizę tych wydarzeń. Przedstawia kontekst prawny, analizę proceduralną i chronologię faktów, aby pokazać, w jaki sposób pod pozorem legalności w Polsce systematycznie demontuje się normy demokratyczne i zabezpieczenia konstytucyjne.

1. Tło sprawy karnej

Sprawa sięga wydarzeń sprzed kilkunastu lat, kiedy przeciwko Mariuszowi Kamińskiemu i Maciejowi Wąsikowi tzw. pierwszy rząd Tuska wytoczył sprawę karną. Dotyczyła ona działań podjętych przez nich w latach 2006–2007, w czasie gdy kierowali Centralnym Biurem Antykorupcyjnym – Kamiński jako szef CBA, Wąsik jako jego zastępca. Byli twórcami tej instytucji, powstałej w czasach tzw. pierwszego rządu PiS z lat 2005-2007.

Oskarżenie przeciwko nim dotyczyło tzw. „afery gruntowej”. Chodziło o operację specjalną, w ramach której CBA podejrzewało, że prominentni politycy współkoalicjanta z partii o nazwie „Samoobrona” mogą być zamieszani w proces nielegalnego załatwiania decyzji administracyjnych, zwłaszcza decyzji Ministerstwa Rolnictwa dotyczących zmiany przeznaczenia gruntów.

W ramach tej operacji agenci CBA, działając pod przykryciem, kontaktowali się z osobami publicznymi i składali propozycje korupcyjne, mające na celu uzyskanie dowodów przestępstwa. Prokuratura pod rządami Tuska uznała jednak, że prowokacja została zaplanowana i przeprowadzona w sposób nielegalny – nie w celu wykrycia istniejącej korupcji, lecz w celu jej sztucznego wykreowania. Zdaniem oskarżycieli, kierownictwo CBA działało w sposób przekraczający granice legalnej działalności służb.

Zarzuty postawione Kamińskiemu i Wąsikowi oparto przede wszystkim na art. 231 § 1 Kodeksu karnego, który penalizuje nadużycie władzy przez funkcjonariusza publicznego. Zgodnie z tym przepisem, funkcjonariusz publiczny, który przekracza swoje uprawnienia lub nie dopełnia obowiązków i działa tym na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze do 3 lat pozbawienia wolności.

W rzeczywistości działania te były formą zemsty lewicowo-liberalnych środowisk, które rządziły w latach 2007-2015 wobec osób, które zbudowały i skutecznie kierowały założoną od podstaw w 2006 roku (w czasie pierwszych, 2-letnich rządów PiS 2005-2007) instytucją wyposażoną w kompetencje do ścigania korupcji.

30 marca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia uznał, że w tej sprawie doszło do przekroczenia uprawnień, ponieważ kierownictwo CBA zainicjowało operację z naruszeniem przepisów proceduralnych i skierowało działania operacyjne wobec osób, wobec których nie było wystarczających podstaw do podejrzenia popełnienia przestępstwa. Sąd Rejonowy skazał Kamińskiego i Wąsika na 3 lata bezwzględnego pozbawienia wolności oraz 10-letni zakaz zajmowania stanowisk publicznych. Wyrok ten nie był prawomocny i został zaskarżony, ale zanim został rozpatrzony przez sąd drugiej instancji, Prezydent RP Andrzej Duda zastosował wobec obu skazanych prawo łaski w formie abolicji indywidualnej, co powinno zakończyć sprawę. Wydarzenie to stało się jednak początkiem wieloletniego sporu konstytucyjno-proceduralnego, którego skutki trwały aż do roku 2024 i zakończyły się kilkutygodniowym bezprawnym pozbawieniem posłów wolności.

2. Ułaskawienie Prezydenta RP

W dniu 16 listopada 2015 r. Prezydent Andrzej Duda, działając na podstawie art. 139 Konstytucji RP, zastosował wobec Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika prawo łaski. Akt łaski miał charakter tzw. abolicji indywidualnej – czyli został wydany na etapie, gdy postępowanie karne jeszcze się toczyło i nie zapadł prawomocny wyrok. W efekcie zastosowania prawa łaski postępowanie karne przeciwko obu politykom zostało zakończone.

Artykuł 139 Konstytucji RP stanowi: „Prezydent Rzeczypospolitej stosuje prawo łaski. Prawa łaski nie stosuje się do osób skazanych przez Trybunał Stanu”.

W świetle jasnego brzmienia tego przepisu, korzystanie z łaski w formie indywidualnej abolicji nigdy wcześniej nie było kwestionowane w polskiej praktyce prawnej – ani pod względem dopuszczalności, ani konsekwencji proceduralnych. Prawo Prezydenta do interwencji na każdym etapie postępowania karnego, w tym w drodze ułaskawienia wydanego przed prawomocnym wyrokiem skazującym, było powszechnie akceptowane jako uzasadniony i konstytucyjnie uzasadniony wyraz łaski wykonawczej.

Co więcej, analogiczna praktyka ogólnej abolicji – wdrażana za pośrednictwem ustaw – nigdy nie była przedmiotem kwestionowania konstytucyjnego. Legalność indywidualnej abolicji była zatem zgodna zarówno z ustaloną doktryną konstytucyjną, jak i długotrwałą

praktyką jurysprudencji i nie wywołała sprzeciwu ani ze strony instytucji sądowych, ani szerszej społeczności prawników.

W następstwie aktu łaski, 30 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, rozpoznając apelację od wyroku Sądu Rejonowego, uznał zastosowanie prawa łaski za skuteczne i na tej podstawie uchylił wcześniejszy wyrok skazujący oraz umorzył postępowanie karne wobec Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika⁵. Podstawą prawną umorzenia był art. 17 § 1 pkt 11 Kodeksu postępowania karnego, który wyklucza możliwość prowadzenia postępowania w przypadku zaistnienia innej okoliczności wyłączającej ściganie – w tym przypadku aktu łaski Prezydenta RP.

W tym stanie prawnym i faktycznym sprawa została zakończona – obaj oskarżeni nie zostali skazani prawomocnie, a postępowanie wobec nich zostało ostatecznie umorzone. Dopiero w późniejszym czasie doszło do zakwestionowania skuteczności zastosowanej formy ułaskawienia przez Sąd Najwyższy, co było pierwszym tego rodzaju przypadkiem w historii III RP i nie miało oparcia w konstytucyjnym rozumieniu prerogatywy łaski.

3. Działania Sądu Najwyższego

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia marca 2016 r., w którym – w związku z zastosowaniem przez Prezydenta RP prawa łaski – umorzono postępowanie karne wobec Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, kasację do Sądu Najwyższego złożyli pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych (sygn. II KK 313/16). W ten sposób została zainicjowana cała seria działań upolitycznionych sędziów, wspierających środowiska lewicowo-liberalne. Działan naruszających Konstytucję, w szczególności bez jakichkolwiek podstaw kwestionujących konstytucyjną prerogatywę prezydenta.

W toku tego postępowania, 7 lutego 2017 r., Sąd Najwyższy skierował zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia przez skład siedmiu sędziów. Pytania dotyczyły dopuszczalności stosowania przez Prezydenta prawa łaski przed prawomocnym skazaniem – tj. w formie abolicji indywidualnej – oraz skutków ewentualnego przekroczenia tego zakresu kompetencji.

W odpowiedzi, 31 maja 2017 r., Sąd Najwyższy w składzie siedmioosobowym podjął uchwałę (sygn. I KZP 4/17), w której stwierdził, że: „Prawo łaski (...) może być realizowane wyłącznie wobec osób, których winę stwierdzono prawomocnym wyrokiem sądu (osób skazanych)”⁶.

Orzeczenie zapadło w składzie SSN: Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca), Jerzy Grubba, Dariusz Kała, Przemysław Kalinowski, Zbigniew Puskarski, Dorota Rysińska, Barbara Skoczowska. Nie złożono żadnego votum separatum, co oznacza brak realnego sprzeciwu

5

[https://orzeczenia.warszawa.so.gov.pl/content/w\\$0105sik\\$0020kami\\$0144ski/154505000003006_X_Ka_000057_2016_Uz_2016-04-01_001](https://orzeczenia.warszawa.so.gov.pl/content/w$0105sik$0020kami$0144ski/154505000003006_X_Ka_000057_2016_Uz_2016-04-01_001) (dostęp z dnia 20 maja 2025 r.).

6

<https://www.sn.pl/wyszukiwanie/SitePages/orzeczenia.aspx?ItemSID=24634-57a0abe2-a73c-441d-9691-b79a0c36be5c&ListName=Orzeczenia3&Sygnatura=I+KZP+4%2f17> (dostęp z dnia 20 maja 2025 r.).

któregokolwiek z członków składu orzekającego wobec tak jawnie sprzecznego z Konstytucją orzeczenia.

Tymczasem art. 139 Konstytucji brzmi: „Prezydent Rzeczypospolitej stosuje prawo łaski. Prawa łaski nie stosuje się do osób skazanych przez Trybunał Stanu.” Uchwała ta oznaczała odejście od dotychczasowej praktyki i interpretacji prawa łaski, zgodnie z którą Prezydent mógł ingerować w postępowanie karne także przed zapadnięciem prawomocnego wyroku. Tym samym Sąd Najwyższy zakwestionował skuteczność aktu łaski zastosowanego przez Prezydenta RP w listopadzie 2015 r. – uznając, że nie mógł on wywołać skutków procesowych, skoro został wydany przed prawomocnym skazaniem.

Stanowisko Sądu Najwyższego wywołało spór konstytucyjny, w związku z czym 8 czerwca 2017 r. Marszałek Sejmu złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego między Prezydentem a Sądem Najwyższym (sygn. Kpt 1/17). Zgodnie z przepisami, złożenie takiego wniosku powoduje z mocy prawa zawieszenie toczącego się postępowania (art. 86 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym).

Mimo obowiązującego zawieszenia, 28 lutego 2023 r. Sąd Najwyższy postanowił wznowić postępowanie kasacyjne. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, działanie to stanowiło rażące naruszenie prawa i było sprzeczne z konstytucyjną zasadą państwa prawnego (art. 2 Konstytucji).

Następnie, 6 czerwca 2023 r., Sąd Najwyższy (sygn. II KK 96/23) uchylił wyrok Sądu Okręgowego z 2016 r., którym umorzono sprawę w związku z ułaskawieniem, i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu. Orzeczenie SN zapadło w składzie 3 SSN: Andrzej Stępka (przewodniczący), Małgorzata Gierszon, Piotr Mirek (sprawozdawca), Ponownie bez votum separatum.⁷

W rezultacie tego rozstrzygnięcia, 20 grudnia 2023 r., Sąd Okręgowy w Warszawie (sygn. X Ka 613/23) wydał ponowny wyrok skazujący, wymierzając Mariuszowi Kamińskiemu i Maciejowi Wąsikowi kary 2 lat bezwzględnego pozbawienia wolności oraz 5-letnie zakazy zajmowania stanowisk publicznych. Wyrok wydany został w składzie SSO Anna Bator-Ciesielska oraz Grzegorz Miśkiewicz. Również bez votum separatum.⁸ Należy podkreślić, że orzeczenie to zapadło już po wydaniu postanowienia przez Trybunał Konstytucyjny, który 23 czerwca 2023 roku⁹ potwierdził prerogatywę prezydenta. Trybunał uznał, że prawo łaski jest wyłączną i niepodlegającą kontroli kompetencją Prezydenta RP wywołującą ostateczne skutki prawne. A Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do sprawowania kontroli ze skutkiem prawnym wykonywania kompetencji Prezydenta RP w zakresie realizowania prawa łaski. Zapadłe w

⁷ <https://www.sn.pl/wyszukiwanie/SitePages/orzeczenia.aspx?Sygnatura=II%20KK%2096/23> (dostęp z dnia 20 maja 2025 r.).

⁸

[https://orzeczenia.warszawa.so.gov.pl/content/\\$N/154505000003006_X_Ka_000613_2023_Uz_2024-05-10_001](https://orzeczenia.warszawa.so.gov.pl/content/$N/154505000003006_X_Ka_000613_2023_Uz_2024-05-10_001) (dostęp z dnia 20 maja 2025 r.).

⁹ <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?cid=2&dokument=23624&sprawa=19312> (dostęp z dnia 20 maja 2025 r.).

Sądzie Okręgowym orzeczenie pozostawało w sprzeczności z orzeczeniem TK, które zgodnie z konstytucją mają charakter powszechnie obowiązujący i są ostateczne.

Zarówno uchwała Sądu Najwyższego z 2017 r., jak i dalsze działania w 2023 r., zostały ocenione przez Trybunał Konstytucyjny jako rażąco naruszające konstytucyjny porządek prawny, przede wszystkim ze względu na próbę ingerencji w wykonywanie prerogatywy Prezydenta RP oraz ignorowanie skutków zawieszenia postępowania wynikającego z toczącego się sporu kompetencyjnego.

5. Nielegalne działania Marszałka Sejmu

Kontynuacją tych bezprawnych działań sędziów było naruszenie konstytucji przez Marszałka Sejmu wybranego jesienią 2023 roku przez lewicowo-liberalną większość. Pomimo obowiązującego postanowienia Prezydenta RP z 16 listopada 2015 r. o zastosowaniu prawa łaski wobec Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika oraz orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego potwierdzających skuteczność tej prerogatywy, Marszałek Sejmu Szymon Hołownia 21 grudnia 2023 r. wydał postanowienia stwierdzające wygaśnięcie mandatów obu posłów. Działal przy tym z pełną świadomością, że wcześniejsze ułaskawienie wyklucza możliwość przyjęcia, iż doszło do prawomocnego skazania za przestępstwo – warunku koniecznego do stwierdzenia utraty mandatu. Na polityczną motywację działania Marszałka Sejmu, który powinien stać na straży praworządności niezależności posłów wobec bezprawnych nacisków przedstawicieli innych władz wskazuje wyjątkowy pośpiech działania, które podjął już następnego dnia po wydaniu wyroku.

Prezydent RP skierował do Marszałka Sejmu oficjalne pismo, w którym przypomniał o skuteczności aktu łaski i wynikających z niego konsekwencjach prawnych, jednoznacznie wskazując, że nie zachodzą przesłanki do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu. Pismo to zostało zignorowane, a postanowienia o wygaśnięciu mandatów zostały doręczone obu posłom 28 grudnia 2023 r.

29 grudnia 2023 r. posłowie Kamiński i Wąsik złożyli odwołania od postanowień Marszałka Sejmu, wskazując w nich jednoznacznie, że właściwą do ich rozpoznania jest Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego – zgodnie z art. 26 § 1 pkt 11 ustawy o Sądzie Najwyższym. Odwołania zostały złożone do SN za pośrednictwem organu, który kwestionowaną decyzję wydał. Jeśli organ nie dokona autokorekty decyzji, ma obowiązek przekazać sprawę do właściwego organu odwoławczego. Mimo to, Marszałek Sejmu przekazał odwołania do niewłaściwej Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN, z pominięciem biura podawczego, co zostało ocenione przez Trybunał Konstytucyjny jako działanie sprzeczne z przepisami prawa i zasadą państwa prawnego. Co ciekawe, odwołanie to zostało przywiezione do Sądu Najwyższego osobiście przez dyrektora generalnego kierującego Gabinetem Marszałka Sejmu Stanisława Zakroczymskiego i z pominięciem dziennika podawczego Sądu Najwyższego przekazane Prezesowi Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Na zarządzenie Prezesa Izby Pracy, zostało zarejestrowane (z pominięciem rejestracji wpływu do Sądu Najwyższego prowadzonej przez Biuro Podawcze) pod sygnaturą

II PUO 1/24 w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, chociaż składający odwołanie zaadresował je do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Wynikało to z politycznych uwarunkowań, gdyż ówczesny Prezes Izby Pracy Piotr Prusinowski należał do grupy upolitycznionych sędziów wspierających obóz lewicowo-liberalny.

W sprawie odwołania Macieja Wąsika, 4 stycznia 2024 SSN w Izbie Pracy SN wydał postawienie, w którym – zgodnie z jasnym brzmieniem ustawy - uznał niewłaściwość Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i sprawę przekazał zgodnie z właściwością Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych¹⁰. Niezależnie od tego, Maciej Wąsik i Mariusz Kamiński, mając na względzie nielegalne działania Marszałka Sejmu, dodatkowo złożyli odwołania od jego decyzji o wygaszeniu im mandatów również bezpośrednio w SN, a odwołania zostały zgodnie z procedurą zarejestrowane.

4 i 5 stycznia 2024 r. Sąd Najwyższy, orzekający zgodnie z kompetencjami ustawowymi w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, uchylił postanowienia Marszałka Sejmu, uznając, że nie istniały ani formalne, ani materialne podstawy prawne do stwierdzenia wygaśnięcia mandatów Mariusza Kamińskiego¹¹ i Macieja Wąsika¹². W szczególności SN podkreślił, że prezydencki akt łaski z 2015 r. ex tunc niweczy skutki ewentualnego skazania, a sam fakt wydania wyroku skazującego przez sąd nie przesądza jeszcze o utracie prawa wybieralności w świetle Konstytucji i Kodeksu wyborczego.

Mimo to Marszałek Sejmu Szymon Hołownia stwierdził że skierowałem swoją korespondencję do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN i oczekuje na odpowiedź z Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN w obu sprawach.

Pomimo prawomocnych postanowień Sądu Najwyższego, Marszałek Sejmu nie przywrócił posłów do wykonywania mandatu, a 5 stycznia 2024 r. zlecił dezaktywację ich kart do głosowania. Od 25 stycznia 2024 r. nie dopuszczał ich fizycznie do udziału w posiedzeniach Sejmu.

Z kolei odwołanie Mariusza Kamińskiego od postanowienia Marszałka Sejmu o wygaśnięciu mandatu, które z naruszeniem przepisów zostało „przywiezione” przez szefa Gabinetu Marszałka Sejmu Stanisława Zakroczymskiego bezpośrednio do Izby Pracy, - mimo braku właściwości i zapadłego już 5 stycznia orzeczenia - zostało rozpoznane na posiedzeniu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN w dniu 10 stycznia 2024 r. – w składzie trzech sędziów: Bohdan Bieniek (przewodniczący składu), Jolanta Frańczak (sprawozdawca) oraz Dawid Miąsik¹³. Skład ten (bez votum separatum) nie uwzględnił odwołania Kamińskiego,

¹⁰ <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/OrzeczeniaHTML/ii%20puo%201-24.docx.html> (dostęp z dnia 20 maja 2025 r.).

¹¹ <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/OrzeczeniaHTML/i%20nsw%201267-23.docx.html> (dostęp z dnia 20 maja 2025 r.).

¹² <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/OrzeczeniaHTML/i%20nsw%201268-23.docx.html> (dostęp z dnia 20 maja 2025 r.).

¹³ <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/OrzeczeniaHTML/ii%20puo%202-24.docx.html> (dostęp z dnia 20 maja 2025 r.).

stwierdzając m.in. że decyzja Marszałka była prawidłowa i że wyrok skazujący posła (Sądu Okręgowego w Warszawie z 20 grudnia 2023 r.) skutkował utratą mandatu z mocy prawa.

Tym samym sędziowie SN dopuścili się naruszenia ustaw i Konstytucji, wspólnie z Marszałkiem Sejmu doprowadzili do faktycznego pozbawienia dwóch wybranych posłów możliwości wykonywania mandatu. Działania SSN oraz Marszałka Sejmu były jednoznacznie ocenione przez Trybunał Konstytucyjny jako rażące naruszenie prawa i zamach na konstytucyjny skład Sejmu, skutkujący podważeniem legalności jego dalszych działań ustawodawczych.

6. Ocena Trybunału Konstytucyjnego

Trybunał Konstytucyjny, oceniając sprawę działań organów państwowych wobec posłów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, dokonał jednoznacznej wykładni konstytucyjnej natury prawa łaski oraz zakresu dopuszczalnej ingerencji innych władz w jego stosowanie.

W wyroku z dnia 2 czerwca 2023 roku rozstrzygającym spór kompetencyjny¹⁴, podobnie jak w późniejszych orzeczeniach¹⁵, Trybunał wskazał, że prawo łaski, wynikające z art. 139 Konstytucji RP, jest wyłączną, osobistą i niepodlegającą kontroli kompetencją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to prerogatywa, której Prezydent wykonuje samodzielnie, bez udziału innych organów i bez konieczności uzyskiwania kontrasygnaty. Oznacza to, że żaden organ – w szczególności sąd – nie ma prawa oceniać ani skuteczności, ani zasadności aktu łaski, niezależnie od jego formy (w tym także w formie abolicji indywidualnej).

W związku z powyższym, działania Sądu Najwyższego, który uchwałą z 2017 r. i wyrokiem z 2023 r. zakwestionował skuteczność aktu łaski z 2015 r., zostały przez Trybunał uznane za rażące naruszenie art. 139 Konstytucji oraz naruszenie zasad konstytucyjnych: demokratycznego państwa prawnego (art. 2), legalizmu (art. 7), trójpodziału władz (art. 10) oraz zasady powszechnej mocy i ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (art. 190 ust. 1).

Trybunał jednoznacznie potwierdził również, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego była wyłącznie właściwa do rozpoznania odwołań od postanowień Marszałka Sejmu stwierdzających wygaśnięcie mandatów poselskich. Wydane przez tę Izbę postanowienia z 4 i 5 stycznia 2024 r. – uchylające decyzje Marszałka – miały charakter prawomocny, wiążący i skuteczny. Marszałek Sejmu był zobowiązany do ich wykonania.

Tymczasem, jak stwierdził Trybunał, Marszałek Sejmu zignorował wiążące orzeczenia SN, skierował do publikacji w Monitorze Polskim postanowienie o wygaśnięciu mandatu posła

¹⁴ <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?cid=2&dokument=23624&sprawa=19312> (dostęp z dnia 20 maja 2025 r.).

¹⁵ Por. stała linia orzecznictwa Trybunału, w tym w wyroku z 19 czerwca 2024 r. (K 7/24), wyroku z 10 września 2024 r. (U 4/24), wyroku z 26 listopada 2024 r. (K 14/24).

Mariusza Kamińskiego, mimo że zostało ono wcześniej uchylone przez sąd oraz nie wykonał obowiązku przywrócenia posłów do wykonywania mandatu.

Działania te zostały ocenione jako rażąco bezprawne i stanowiące czynne naruszenie konstytucyjnego porządku prawnego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, opisane powyżej działania Marszałka Sejmu doprowadziły do naruszenia konstytucyjnego składu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, wynikającego z art. 96 ust. 1 Konstytucji, który przewiduje, że Sejm składa się z 460 posłów. Dwóch z nich – Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik – zostało bezprawnie wyeliminowanych ze składu izby, co skutkowało jej faktycznym zubożeniem¹⁶.

W konsekwencji, Sejm procedował i głosował w składzie niezgodnym z Konstytucją, co w ocenie Trybunału skutkowało orzeczeniem nieważności uchwalanych ustaw i uchwał. Trybunał wskazał, że akty prawne przyjęte przez Sejm w tym okresie są dotknięte wadą niekonstytucyjności, ponieważ powstały w wyniku głosowań przeprowadzonych w nieprawidłowo ukształtowanym organie ustawodawczym.

Okoliczności zatrzymania Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika w dniu 9 stycznia 2024 roku w Pałacu Prezydenckim — gdzie przebywali na zaproszenie Prezydenta Andrzeja Dudy — stanowiły szczególnie rażący pokaz siły. Pod nieobecność Prezydenta, do oficjalnej siedziby Głowy Państwa wtargnęło ponad tuzin funkcjonariuszy policji, naruszając strefy bezpieczeństwa i rejestrując całą operację za pomocą kamer nasobnych, co mogło doprowadzić do ujawnienia poufnych elementów systemu zabezpieczeń budynku. Miejsce zatrzymania było wyraźnie wynikiem celowej, podjętej na najwyższym szczeblu decyzji politycznej, mającej na celu zastraszenie Prezydenta, opozycji oraz obywateli krytycznych wobec administracji Tuska.

Uwięzienie posłów Kamińskiego i Wąsika trwało ponad 2 tygodnie. W tym czasie dochodziło do protestów społecznych przeciwko bezprawiu władzy. Uwięzieni posłowie podjęli strajk głodowy. Już na samym początku Prezydent Andrzej Duda - kierując się względami humanitarnymi - ponownie wszczął postępowanie ułaskawieniowe, mimo pełnego i komunikowanego przekonania, że poprzednie ułaskawienie jest w pełni skuteczne, a wszystkie późniejsze działania sędziów, Marszałka Sejmu i innych urzędników oraz funkcjonariuszy stanowiły naruszenie prawa. Procedura obejmująca przekazanie akt i opinię Ministra Sprawiedliwości trwała dwa tygodnie. W tym czasie Minister Sprawiedliwości nie skorzystał z możliwości zawieszenia wykonania kary, mimo stosownego wniosku prezydenta. Ostatniego dnia pobytu Mariusza Kamińskiego został on dodatkowo poddany bolesnej procedurze przymusowego karmienia, mimo przeszkód medycznych, co należy kwalifikować jako stosowanie tortur.

Podsumowanie

¹⁶ Taki stan rzeczy utrzymywał się przez kilka miesięcy, aż do momentu objęcia mandatów poselskich do Parlamentu Europejskiego przez Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, które uzyskali w wyniku wyborów przeprowadzonych 9 czerwca 2024 roku.

Podsumowując, należy jednoznacznie stwierdzić, że bezprawne zatrzymanie mnie a także posłów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, stanowi jaskrawe i motywowane politycznie naruszenie prawa. Działania te były celowym pokazem siły, którego celem było nie tylko wyeliminowanie polityków konserwatywnej opozycji, lecz także wysłanie szerszego sygnału do społeczeństwa: że nawet wybrani w demokratycznych wyborach przedstawiciele narodu, objęci konstytucyjnymi immunitetami, mogą stać się ofiarami arbitralnych i bezpodstawnych represji ze strony aparatu przemocy. Cel tych działań był oczywisty — zastraszenie opozycji, delegitymizacja alternatywnych wizji politycznych oraz zduszenie działalności politycznej niezwiązanej z nurtem liberalnym. Przekaz skierowany do obywateli był jednoznaczny: nikt nie jest bezpieczny przed politycznie motywowanymi prześladowaniami.

W ciągu całego 2024 roku i na początku roku 2025, represyjne działania były kontynuowane przez lewicowo-liberalną administrację premiera Tuska. Długotrwałe areszty tymczasowe, poważne naruszenia procedur oraz poniżające i nieludzkie traktowanie — często stosowane w celu wymuszenia fałszywych lub politycznie wygodnych zeznań — stały się znakiem rozpoznawczym spraw uznanych za politycznie wrażliwe. W kilku przypadkach krytyczne raporty publikował nawet Rzecznik Praw Obywatelskich, zazwyczaj utożsamiany z obozem liberalnym¹⁷. Co więcej, Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) przyjął do rozpoznania sprawy dotyczące zarzutów tortur i nieludzkiego traktowania¹⁸.

Warto podkreślić, że ta kampania represji nie ogranicza się wyłącznie do polityków. Celem stali się również obywatele niezwiązani z żadną partią polityczną — jedynie za krytyczne wypowiedzi na temat liberalnych postaci życia publicznego publikowane w mediach społecznościowych. Działania te wpisują się w szerszy autokratyczny kurs. Represje wobec polityków opozycji to dopiero pierwszy etap. Kolejnym jest demontaż podstawowych wolności: wolności słowa, wolności prasy, a ostatecznie prześladowanie zwykłych obywateli.

Przedstawione w niniejszym raporcie wydarzenia stanowią poważne ostrzeżenie. Pod pretekstem legalności aparat państwowy został podporządkowany celowi uciszania sprzeciwu i umacniania ideologicznej dominacji. Bezprawne zatrzymania posłów, ignorowanie orzeczeń konstytucyjnych oraz upolitycznienie prokuratury i sądów obnażają głęboki rozkład praworządności w Polsce pod rządami obecnej administracji.

¹⁷ Zob. obszerne oświadczenia dotyczące księdza Michała Olszewskiego: <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/komunikat-sprawa-ks-michala-o-brpo> oraz dwóch byłych urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości, Urszuli Dubejko i Karoliny Kucharskiej: <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/komunikat-traktowanie-urzedniczki-ms-zatrzymanie> na stronie internetowej Rzecznika Praw Obywatelskich (dostęp z dnia 20 maja 2025 r.).

¹⁸ Por. np. sprawa nr 6726/25.